

Straż gminna bez fotoradarów?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 15, listopad 2014 23:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 1540

Grupa posłów zaproponowała odebranie strażom gminnym uprawnień do korzystania z fotoradarów. Argumentacja przedstawiona przez posłów jest co najmniej dyskusyjna.

Projektodawcy podnieśli m.in., że żadne statystyki nie przemawiają za tym, iż fotoradary, w tym w szczególności fotoradary używane przez straże gminne (miejskie), poprawiają jakkolwiek bezpieczeństwo na drogach. Powołali się w tym miejscu na niekorzystne miejsce Polski w rankingu bezpieczeństwa państw Unii Europejskiej. Wskazano również, że środki z wykroczeń zarejestrowanych za pomocą fotoradarów przez straż gminną, nie zasilają programu budowy dróg (a stanowią wyłącznie przychód danej gminy w której straż miejska postawiła fotoradar). Posłowie powołali się również na nastroje społeczne spowodowane cyt. „coraz bardziej spektakularnymi i kompromitującymi dla instytucji straży miejskiej wypadkami pokazującymi na jak bardzo niskim poziomie kulturowym oraz prawnym są często osoby zatrudnione w formacji, której Rzeczpospolita Polska legitymuje mundur”.

Pozostaje zaapelować do posłów projektodawców o nieposługiwanie się w uzasadnieniu projektów aktów prawnych argumentami na skraju „taniego populizmu”. Jednostkowe przypadki nadużywania przez strażników gminnych przysługujących im uprawnień, nie powinny stanowić podstawy do zmiany prawa, bez oceny przeprowadzenia rzetelnej analizy funkcjonowania obecnych rozwiązań.

W ciągu ostatnich 10 lat liczba samochodów zarejestrowanych w Polsce wzrosła o przeszło 7 milionów. Za szybko rosnącą liczbą pojazdów poruszających się po drogach nie nadąża, pomimo dużych postępów w tej mierze, budowa infrastruktury drogowej, zwłaszcza dróg szybkiego ruchu. Zatem teza, że polityka radarowa w Polsce jest nieskuteczna, z powołaniem się na niemającą liczbą ofiar wypadków jest nietrafiona, jeżeli nie bierze się pod uwagę drugiej zmiennej, jaką jest wzrost liczby pojazdów poruszających się po drogach.

Projektodawcy nie rozważyli jak proponowana przez nich zmiana wpłynie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym zwłaszcza na drogach lokalnych, gdzie kontrole prowadzone przez policję należą do rzadkości.

Nie można również zgodzić się z argumentem, że wpływy z wykroczeń zarejestrowanych za pomocą fotoradarów obsługiwanych przez straże gminne nie są przekazywane na budowę dróg, jeżeli jednym z zadań własnych gminny, finansowanym z własnych środków jest budowa i utrzymanie dróg gminnych.

Zwracamy również uwagę, że wpływy gmin uzależnione są od tego czy uczestnicy ruchu drogowego łamią obowiązujące przepisy. Powoływanie się zatem na nastroje społeczne, jak to ujęto w uzasadnieniu ustawy, stanowi niejako uleganie naciskom tej części społeczeństwa, która nie stosuje się do obowiązujących zasad poruszania się po drogach publicznych.

Owszem można zastanowić się, w jaki sposób spróbować zniwelować ryzyko patologii. Sposobem na to jest np. uszczegółowienie procedury uzgadniania lokalizacji fotoradarów z właściwym komendantem policji, czy szerszego informowania kierowców o stosowanych na danym odcinku drogi kontroli fotoradarowej, tak by prewencja zastąpiła represję.